

# Fukaj & Kubi Producent, DOM DIABŁA

słucham jak ślepy  
tego co mówił Nietzsche  
Każdy dzień to walka o życie  
i tego jestem pewien:  
kiedy patrzysz w otchłań  
ona też patrzy na ciebie  
Oczekiwałem dużo więcej a dostałem siebie  
Piję do myśli w mojej głowie  
Coraz częściej łapać tlen  
Wiem ile kosztuje ludzka cena  
Wiem jak wygląda człowiek  
Który się właśnie zmienia  
Śmierć jest łatwa  
O wiele ciężiej jest żyć  
O wiele ciężiej jest być obecnym  
Gdy twój wymarzony świat obsuwa ci się z ręki  
Chce żyć tak że by nie umrzeć  
I powiedzieć fajnie się żyło  
Kiedy zrobisz wszystko  
Możesz czekać na wyrok

Umarłem wczoraj ze 100 razy  
A Wciąż mam świetnie  
Choć nie wychodzę z chaty  
Mam ze 100 ludzi w tym mieście  
Wciąż nie czuje się bezpiecznie  
Bo demony chodzą wszędzie  
Umarłem wczoraj ze 100 razy  
A Wciąż mam świetnie  
Choć nie wychodzę z chaty  
Mam ze 100 ludzi w tym mieście  
Wciąż nie czuje się bezpiecznie  
Bo demony chodzą wszędzie

Wszyscy ludzie umierają  
Ale nie wszyscy żyją  
ja skończyłem swój żywot  
odradzam się na nowo  
już nie jestem sobą  
jestem tym, co stał obok  
rany się ponoć goją  
rany się ponoć goją  
ale zawsze zostawiają ślad  
idę przez świat z zakrytymi oczyma  
mogę jedynie przeczuwać co przeżywam  
życie to chwila  
wiec dbaj o to by znaczyła coś w wieczności  
zostaną po nas kości  
to kim byłeś nie zginiesz  
300 na godzinę  
kochaj rodzinę  
ona zostanie  
gdy odejdzie reszta  
sprzedałem duszę, gdzie jest moja reszta?  
Bo była dużo większa niż to co mi obiecał  
Ciągłe się zmieniam i już nie wiem czy to dobrze  
Nie zmienia się tylko zapach łyski na kołdrze  
Ta sama pościel która kiedyś  
pachniała tobą teraz to zwykła szmata  
tak jak ta co leży obok

Umarłem wczoraj ze 100 razy  
A Wciąż mam świetnie  
Choć nie wychodzę z chaty

Mam ze 100 ludzi w tym mieście  
Wciąż nie czuje się bezpiecznie  
Bo demony chodzą wszędzie  
Umarłem wczoraj ze 100 razy  
A Wciąż mam świetnie  
Choć nie wychodzę z chaty  
Mam ze 100 ludzi w tym mieście  
Wciąż nie czuje się bezpiecznie  
Bo demony chodzą wszędzie